

Sygn. akt III AUa 412/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka (spr.)
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2019 r. w Szczecinie

sprawy M. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale M. H.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 6 czerwca 2018 r. sygn. akt VI U 1086/17

1. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie
2. zasądza od M. G. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 420 zł (czteryście dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

SSA Romana Mrotek SSA Barbara Białecka SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk

Sygn. akt III AUa 412/18

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją nr (...) z dnia 22 maja 2017 roku stwierdził, że M. H. jako pracownik płatnika składek (...) .H.U. (...), nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 1 września 2016 roku.

Odwołaniem z dnia 26 czerwca 2017 roku płatnik składek zaskarżył powyższą decyzję, wnosząc o jej zmianę i zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości, podtrzymując argumentację jak w uzasadnieniu zaskarżonych decyzji. Pełnomocnik organu złożył ponadto wniosek o obciążenie powódki obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2018 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego w ten sposób, że ustalił, iż M. H. jako pracownik u płatnika składek (...) .H.U (...) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu, wypadkowemu od 1 września 2016 roku oraz zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. na rzecz M. G. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że płatnik składek M. G. w miejscu swojego zamieszkania w miejscowości P., prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) .H.U. (...). W ramach prowadzonej działalności płatnik zajmuje się sprzedażą odzieży i butów - między innymi przez Internet.

M. H. jest partnerką płatnika składek M. G., mają wspólne dziecko. M. H. ma wykształcenie średnie.

Odwołująca była zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych w okresie:

- od 1 grudnia 2010 roku do 13 stycznia 2011 roku jako pracownik u płatnika (...) Sp. z o.o. we W.,
- od 7 marca 2011 roku do 11 grudnia 2013 roku jako osoba prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą W. w S.,
- od 1 listopada 2012 roku do 31 grudnia 2013 roku jako osoba wykonująca pracę na umowie zlecenia u płatnika Polska Izba Gospodarcza w S.,
- od 3 grudnia 2014 roku (brak daty wyrejestrowania) - jako pracownik u płatnika (...) spółka z o.o. w S.. Spółka nie zatrudnia pracowników od 1 marca 2015 roku. Ostatni raport ZUS RCA złożono za ubezpieczoną za luty 2015 roku.

W dniu 1 września 2016 roku M. H. zawarła z płatnikiem składek M. G. umowę o pracę. Ubezpieczona zatrudniona została od 1 września 2016 roku na czas nieokreślony, na stanowisku menagera sprzedaży, w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem w kwocie 1.850,00 zł brutto miesięcznie. Jako miejsce świadczenia pracy wskazano siedzibę pracodawcy - miejscowość P..

M. H. została zgłoszona przez płatnika składek do ubezpieczeń społecznych z tytułu wykonywania umowy o pracę od 1 września 2016 roku, na druku złożonym w dniu 2 września 2016 roku.

Ubezpieczona przedłożyła pracodawcy zaświadczenie lekarskie z dnia 19 sierpnia 2016 roku, o braku przeciwwskazań do pracy na stanowisku menagera sprzedaży. Zaświadczenie zawierało zastrzeżenie, że ubezpieczona nie może w pracy dźwigać ciężkich przedmiotów.

W dniu 2 września 2016 roku ubezpieczona odbyła szkolenie wstępne w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy na stanowisku menagera sprzedaży.

Strony umowy określiły zakres obowiązków M. H. na piśmie. W zakres obowiązków ubezpieczonej wchodziło pozyskiwanie nowych rynków zbytu, kontrola zawieranych umów, dbałość o rozwój działu sprzedaży, utrzymywanie relacji z klientami, realizacja planów sprzedażowych.

W ramach umowy o pracę ubezpieczona kontaktowała się z biurem rachunkowym, dostarczała do biura dokumenty, udzielała niezbędnych informacji dotyczących firmy, składała, podpisywała i odbierała wszelkiego rodzaju pisma, wnioski, oświadczenia, pokwitowania i wezwania, kontaktowała się telefonicznie, mailowo oraz osobiście z biurem

(...).H.U. (...) D. C., odbierała przelewy ZUS i US, kontaktowała się z klientami firmy płatnika, którzy dokonywali zakupów poprzez portal internetowy Allegro, między innymi w celu omówienia podstawowych warunków dokonania zakupów. Nadto w ramach umowy o pracę kontaktowała się z firmą (...).

Od 21 marca 2017 roku do urodzenia dziecka w dniu 22 września 2017 roku, ubezpieczona przebywała na zwolnieniach lekarskich w związku z ciążą.

Roczny przychód płatnika kształtował się następująco:

- 9.280,00 zł w 2014 roku,

- 124.064,08 zł w 2015 roku,

- 146.221,00 zł w 2016 roku.

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd Okręgowy zważył, że odwołanie płatnika zasługiwało na uwzględnienie.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd orzekający przyjął art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11- 13, ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity na dzień wydania zaskarżonej decyzji: Dz.U. z 2016 r. Nr 11, poz. 963 ze zm.).

Sąd Okręgowy wskazał, że przedmiotem niniejszego postępowania było ustalenie, czy umowa o pracę zawarta przez M. H. z płatnikiem składek M. G. w dniu 1 września 2016 roku, jest ważną i skuteczną umową o pracę, czy też - jak twierdzi ZUS - umowę tę zawarto jedynie dla pozorów, w związku z czym nie wywołała ona i nie wywołuje skutków w zakresie podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia. W ocenie Sądu I instancji prawdziwość tego twierdzenia nie została jednak przez organ rentowy w toku niniejszego procesu udowodniona.

Sąd Okręgowy w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy doszedł do przekonania, że odwołanie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd orzekający podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy, który stwierdził, że nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował. Nie wyklucza to rozważenia, czy w konkretnym przypadku zawarcie umowy zmierzało do obejścia prawa (art. 58 § 1 KC w związku z art. 300 KP) (por. wyrok SN z 14.03.2001 r. II UKN 258/00 OSNP 2002/21/527).

W ocenie Sądu I instancji fakt świadczenia przez M. H. pracy wykazały zarówno dowody osobowe jak i przedstawione dokumenty.

Stan faktyczny sprawy Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach przeprowadzonej przez ZUS kontroli, a także na podstawie zeznań zainteresowanej M. H., płatnika składek oraz zeznań świadka. Autentyczność dokumentów nie była przez strony kwestionowana i nie budziła wątpliwości sądu. Zostały one sporządzone w sposób zgodny z przepisami prawa, przez uprawnione do tego osoby, w ramach ich kompetencji, stąd zostały uznane za wiarygodne. Tak samo Sąd Okręgowy ocenił zeznania przesłuchanych osób uznając, że były one wyczerpujące i logiczne, a nadto znalazły oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym.

Sąd I instancji uznał, że zeznania te potwierdzają w sposób jednoznaczny, że od 1 września 2016 roku M. H. wykonywała na rzecz pracodawcy, którym jest jej partner życiowy pracę stałą, ciągłą (a nie okazjonalną), podporządkowaną i odpłatną. Sąd orzekający wywiódł, że z zeznań złożonych w niniejszym postępowaniu przez ww. osoby wynika, iż ubezpieczona kontaktowała się z biurem rachunkowym, dostarczała do biura dokumenty, udzielała niezbędnych informacji dotyczących firmy, składała, podpisywała i odbierała wszelkiego rodzaju pisma, wnioski, oświadczenia, pokwitowania i wezwania, kontaktowała się telefonicznie, mailowo oraz osobiście z biurem (...).H.U. (...) D. C., odbierała przelewy ZUS i US, kontaktowała się z klientami firmy płatnika, którzy dokonywali zakupów poprzez portal internetowy Allegro, między innymi w celu omówienia podstawowych warunków dokonania zakupów, kontaktowała się z firmą kurierską (...).

Sąd Okręgowy dał wiarę w całości zeznaniom zarówno samej ubezpieczonej oraz zeznaniom przesłuchanego w sprawie płatnika M. G. i świadka A. S.. W oparciu o te dowody Sąd podzielił stanowisko płatnika, iż M. H. faktycznie została zatrudniona przez płatnika składek od 1 września 2016 roku i wykonywała pracę do dnia, kiedy stała się niezdolna do pracy w związku z ciążą.

Sąd I instancji zaznaczył, że nie można przy tym wykluczyć, iż cel w postaci zapewnienia ubezpieczonej świadczeń z ubezpieczeń społecznych - na co wskazuje doświadczenie życiowe - był brany pod uwagę przez strony umowy. W ocenie Sądu orzekającego okoliczność ta nie przesądza jednak o uznaniu, że umowa o pracę była pozorna, a ubezpieczona nie pracowała na rzecz płatnika. Zarówno ubezpieczona jak i płatnik składek nie zaprzeczali, że w momencie podjęcia zatrudnienia u płatnika składek na podstawie umowy o pracę, M. H. była w ciąży. Płatnik składek wprost przyznał, że zatrudnił ubezpieczoną kiedy była już w ciąży.

W ocenie Sądu Okręgowego nie budzi również wątpliwości, że M. H. rozpoczęła świadczenie pracy w dniu wskazanym w umowie z pracodawcą, tj. w dniu 1 września 2016 roku, została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych, dostała zaświadczenie od lekarza medycyny pracy o zdolności do pracy bez dźwigania, za świadczoną pracę pobierała wynagrodzenie, podpisywała swoją obecność w pracy na listach obecności prowadzonych przez pracodawcę, świadczyła pracę w wymiarze określonym w umowie o pracę, co zostało potwierdzone dokumentami zgromadzonymi w sprawie oraz zeznaniami płatnika składek, świadka oraz ubezpieczonej.

Sąd I instancji zwrócił przy tym uwagę, że wprawdzie teoretycznie zeznania płatnika i ubezpieczonej mogłyby być uznane za mało wiarygodne jako złożone przez osoby zainteresowane korzystnym rozstrzygnięciem sprawy, to jednak znalazły one pełne potwierdzenie w twierdzeniach przesłuchanego świadka - osoby obcej zarówno dla odwołującego się płatnika jak i dla M. H.. Świadek A. S. jako osoba obca dla ubezpieczonej i płatnika, nie miała żadnego interesu w tym, by składać fałszywe zeznania, zeznawała wyłącznie o tym, co pamiętała.

W ocenie Sądu Okręgowego również fakt, że M. H. w dniu zawarcia umowy o pracę była w ciąży, nie świadczy o tym, iż zawierając umowę działała w celu obejścia prawa. Nie można bowiem zakładać, że każda kobieta w ciąży poszukując zatrudnienia działa w celu obejścia prawa i uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Założenie takie powodowałoby niedopuszczalną dyskryminację kobiet w ciąży, co jest niedopuszczalne. Zawsze zatem należy ocenić realne możliwości i przydatność kobiety ciężarnej do wykonywania określonej pracy i potrzebę podjęcia przez nią zatrudnienia.

Całkowicie bezzasadne, w ocenie Sądu Okręgowego, są zastrzeżenia organu rentowego, związane - jego zdaniem - z chęcią uzyskania przez M. H. wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W odniesieniu do tego zarzutu Sąd orzekający zaakcentował, że zarobki ubezpieczonej określone na kwotę 1.850,00 zł brutto miesięcznie, nie są wynagrodzeniem, które można by uznać za wygórowane, bowiem jest to obowiązująca w 2016 roku płaca minimalna pracownika zatrudnionego w pełnym wymiarze czasu pracy.

Wobec powyższego Sąd na mocy przepisu art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję.

Orzekając o kosztach Sąd Okręgowy przyznał od organu rentowego na rzecz płatnika składek M. G. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego ustaloną w oparciu o Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804), w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia odwołania od skarżonej decyzji.

Z wyrokiem nie zgodził się organ. Rozstrzygnięciu zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 11 ust. 1, 12 ust. 1 i 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (j.t. Dz.U. 2017 .1778) poprzez dokonanie błędnej wykładni polegającej na uznaniu, że M. H. jest pracownikiem płatnika M. G. i w związku z tym podlega ubezpieczeniom społecznym od 1 września 2016 r., podczas gdy prawidłowa interpretacja prowadzi do wniosku przeciwnego,

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę rozstrzygnięcia polegający na przyjęciu, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwalał na ustalenie istnienia stosunku pracy pomiędzy stronami i w związku z tym M. H. podlegała z tego tytułu obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu.

Podnosząc powyższe zarzuty organ wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania,

ewentualnie

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,

- zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za I i II instancję według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Analiza przepisów prawa materialnego dokonana przez Sąd Okręgowy, co do zasady jest prawidłowa. Sąd Apelacyjny w całości się do niej przychylił i tym samym nie ma potrzeby jej powtarzania. Rację miał Sąd Okręgowy twierdząc, że dążenie do zagwarantowania ochrony zapewnionej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może być z definicji uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu obejście prawa, jednakże Sąd Okręgowy powinien był mieć na uwadze, że takiego rodzaju działanie nie może mieć charakteru bezprawnego. Celem takiego działania nie może być bowiem stworzenie pozornych, jakkolwiek formalnoprawnych podstaw dla objęcia ochroną prawną, lecz faktyczna, rzetelna realizacja przesłanek gwarantujących tego rodzaju ochronę. W każdym bowiem przypadku, gdy faktyczna realizacja warunków przyznania ochrony prawnej budzi wątpliwości, treść stosunku prawnego może zostać zweryfikowana. Dzieje się tak dlatego, że bezwarunkowe działanie polegające na dążeniu do zagwarantowania sobie ochrony, zapewnionej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, jest uzasadnione jedynie z osobistego, a nie społecznego punktu widzenia, gdy tymczasem ustalenie wysokości wynagrodzenia nieadekwatnego do wykonywanej pracy obciąża bezzasadnie fundusz ubezpieczeń społecznych, z którego korzysta większość społeczeństwa.

Jakkolwiek pracodawca ma prawo do swobodnego decydowania o tym, czy chce zatrudnić i opłacać z własnych środków wynagrodzenie osobie, którą zatrudnił, jednak swoboda ta powinna podlegać szczególnie wnikliwej analizie, gdy pracodawca, wypłaca wynagrodzenie za znikomy okres zatrudnienia, po czym wypłatę świadczeń przejmują w całości Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Wysokość przyznanego wynagrodzenia ma wpływ na wysokość świadczeń z ubezpieczeń społecznych, w związku z czym w tym zakresie należy uznać obowiązywanie odmiennych zasad (wyrok SN z 19.05.2009r. IIIUK 7/09).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, ponowna analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego nie pozwalała uznać, że M. H. faktycznie świadczyła pracę w warunkach umowy o pracę na rzecz płatnika (...) .H.U. (...) prowadzącego w P. działalność gospodarczą – sprzedaż odzieży i butów.

Bezspornie, między dobrze znającymi się stronami (M. H. jest partnerką i matką dziecka płatnika – M. G.) została podpisana w dacie 01.09.2016r. umowa o pracę na czas nieokreślony na stanowisku menagera sprzedaży, w wymiarze pełnego etatu, za wynagrodzeniem 1850 zł brutto miesięcznie, a od 12.12. 2016 r. ubezpieczona przebywała na zasiłku chorobowym, zaś od 2.02.2017 r. na zasiłku macierzyńskim. Przed podpisaniem umowy ubezpieczona do lutego 2015 roku była zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych jako pracownik u płatnika (...) sp. z o.o.

Sąd Apelacyjny dostrzegł, że płatnik wprost przyznał, iż w dacie zawierania umowy wiedział, że ubezpieczona jest już w ciąży. Po wykorzystaniu urlopu macierzyńskiego wymiar czasu pracy uległ obniżeniu do ¼ etatu, a wysokość wynagrodzenia do 525 zł. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, już tylko ta okoliczność potwierdzała, że pomyśl

zatrudnienia powstał jedynie w odpowiedzi na potrzebę ubezpieczonej korzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego związanych z ciążą.

Zgromadzone dowody nie pozwalają na uznanie, że M. H. faktycznie świadczyła jakąkolwiek pracę na rzecz M. G.. Nie ma żadnego dowodu wykonywania pracy, nikt wiarygodny nie potwierdził tego faktu. Zeznania kontrahentów – A. S. oraz A. E. jednoznacznie wskazują, że świadkowie nie wiedzieli dokładnie ile godzin faktycznie ubezpieczona spędzała w pracy. Zgodnie z zeznaniami płatnika i ubezpieczonej część pracy wykonywała zdalnie. Na okoliczność wykonywania pracy poza miejscem zatrudnienia wskazanym w umowie o pracę ubezpieczona nie przedłożyła żadnych wiarygodnych dowodów potwierdzających wykonywanie pracy. Zeznania zaś klientów, których kontakty z ubezpieczoną były sporadyczne, nie są wartościowe dowodowo. Nie są w stanie poświadczyć codziennego i w pełnym wymiarze wykonywania pracy przez ubezpieczoną.

Ponadto dołączone do odwołania dokumenty w postaci jednego maila, zaświadczenia o zatrudnieniu, zostały sporządzone już w czasie przebywania ubezpieczonej na zwolnieniu lekarskim, następnie urlopie macierzyńskim, zatem pozostają bez wpływu na rozstrzygnięcie. Z kolei listy obecności i listy płac przedłożone przez ubezpieczoną mają charakter dokumentów prywatnych, przez co ich moc dowodowa ogranicza się do założenia, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie.

Sąd Apelacyjny uznał, że nie było żadnych podstaw faktycznych do uznania miarodajności dowodu z zeznań świadków. Wynika z nich jedynie, że ubezpieczona mogła pomagać partnerowi, co nie jest równoznaczne z wykonywaniem przez nią pracy. Nadto świadek A. E. aktualnie pozostaje w relacjach handlowych z płatnikiem (sprzedaje mu odzież), co skłania do uznania, że bez wątplenia zależy mu na poprawnych relacjach z M. G., z kolei świadek M. B. to obecnie pracownik płatnika pozostający w stosunku zależności służbowej z płatnikiem. Nie można zatem zeznań tych świadków ocenić jako bezstronnych.

Ustalenia Sądu Okręgowego w istocie opierają się wyłącznie na dowodzie z przesłuchania odwołującej się oraz płatnika, które to dowody powinny podlegać szczególnej rozważeniu, że są to strony oczywiście zainteresowane rozstrzygnięciem sprawy korzystnym dla siebie. Sąd Odwoławczy nie miał żadnych podstaw faktycznych do uznania miarodajności tego dowodu. Nadto ich zeznania nie znalazły potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym.

Mając na uwadze przedstawione wyżej ustalenia i rozważania, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., orzekając co do istoty sprawy zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie.

O kosztach orzeczono zgodnie z wnioskiem organu rentowego na podstawie art. 98 k.p.c. i § 9 ust. 2 oraz § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018r. poz. 265 j.t.).

SSA Romana Mrotek SSA Barbara Białecka SSO del.Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk